

(Il Tempo - A.Austini) Roma che wrócić na boisko. Kiedy i jeśli będzie to możliwe, rzecz jasna, ale wciąż jest miejsce w Lidze Mistrzów do zdobycia i Liga Europy do rozegrania. Lorenzo Pellegrini, wyjaśnia z kwarantanny dla Il Tempo przemyślenia szatni Giallorossich, wliczając cięcie wynagrodzeń, w sprawie którego klub podejmie decyzje razem z graczami.

Zacznijmy od inicjatywy Roma Cares: piękniej jest być w tych dniach Romanistami, widząc tyle gestów solidarności ze strony klubu?

- Jestem bardzo dumny jako rzymianin z tego co robi klub, gdyż stara się naprawdę pomóc mocno wszystkim. Dla przykładu pomaga naszym najstarszym kibicom, przychodzi mi na myśl podarowanie paczek z dobrami pierwszej potrzeby i maseczkami, czy też call center, który właśnie aktywowali, aby pomóc osobom obciążonym największym ryzykiem i zawieźć do domu jedzenie czy leki, tak by unikali wychodzenia.

Rozgrywki ligowe muszą zostać wznowione?

- Myślę oczywiście, że zdrowie i bezpieczeństwo są najważniejsze w tej chwili do oceny. Zatrzymanie rozgrywek było właściwe, w tym samym czasie uważam, że my gracze powinniśmy być dostępni do rozpoczęcia gry gdy sprawy będą bezpieczne, by nie ryzykować ani nas, ani naszych rodzin, ani nikogo innego. Musimy dać naszą zgodę na wznowienie rozgrywek. Mamy pragnienie gry i myślę, że jeśli wrócą mecze, będziemy mogli dotrzymywać towarzystwa ludziom, którzy muszą pozostawać w domu w tych trudnych chwilach. To byłaby dobra mała wiadomość do dania rodzinom i wszystkim pasjonatom piłki.

Piłkarze Juve zgodzili się obciąć zarobki, wy co zrobicie?

- Jesteśmy w stałym kontakcie z klubem, który przekazuje nam aktualizacje odnośnie wszystkich spotkań i decyzji, które podejmują. Wewnątrz, w zespole, rozmawialiśmy między sobą, aby postarać się znaleźć najlepsze rozwiązanie. To jednak nadal sprawa, którą wolę trzymać na boku, gdyż ani my ani klub wciąż nie zakomunikowaliśmy naszych decyzji. Gdy będzie odpowiedni moment, wyjaśni to Roma.

Niektórzy piłkarze, jak Higuain, nie uszanowali kwarantanny i wyjechali do swoich krajów. Wy zostaliście wszyscy?

- Byłem dosyć zaskoczony tym co wydarzyło się w innych zespołach. Jeśli chodzi o nas, rozmawiałem z kolegami poprzez grupowy wideo-chat i wszyscy oddali się do dyspozycji, jeśli chodzi o to o co prosił klub czyli pozostanie w domach, bez większego przenoszenia się. Cieszę się, gdyż jest to oddanie szacunku nie tylko dla klubu, ale dla wszystkich Włochów zamkniętych obecnie we własnych mieszkaniach.

Pytanie do kibica Lorenzo: jeśli rozgrywki by wystartowały, poza czwartym miejscem jest walka o scudetto, która martwi Romanistów... Lepiej byłoby zatrzymać się tu?

- Oczywiście mam nadzieję, że wkrótce wznowimy rozgrywki i na to ma nadzieję każdy, kto ogląda piłkę nożną. My musimy koncentrować się na naszych celach, nie myśląc o innych: myślę, że to najlepszy sposób na rozwój i poprawę.

Gwizdy kibiców sprawiły ci ból?

- Gwizdy nie były dla mnie absolutnie problemem. Zawsze mówiłem, że krytyka jest czymś, z czego trzeba być częściowo zadowolonym: jeśli ktoś na Ciebie gwizdnie, oznacza to, że wierzy w Ciebie i możesz zrobić coś więcej. Byłem zawsze pozytywnie nastawiony gdy znajdowałem się w takich sytuacjach, jednak dyskomfort sprawiły mi wszystkie komentarze, które kreuje się wokół tego wszystkiego. Nie mogę naprawdę nic zarzucić kibicom Romy, są dla mnie jak rodzina. Byli zawsze blisko mnie w takich chwilach i w przeszłości, gdy miałem pewne problemy. Zatem powtórzę: żaden problem. Dużo większym problemem była kontuzja stopy i operacja, którą musiałem przejść. Jednak również to minęło i teraz mam pragnienie wznowienia gry i dobrych występów.

W twoim kontrakcie jest cały czas klauzula sprzedaży. Co byś zrobił teraz gdyby zadzwoniła do Ciebie inna drużyna w lipcu?

- Z uwagi na trudny okres wydaje mi się trochę absurdalne rozmawianie o mercato, mówię ogólnie i nie odnoszę to tylko do mojej sytuacji. Jak mówiłem wiele razy, widzę jak Roma stale się rozwija, zwłaszcza na poziomie wartości i humanitaryzmu. Mam nadzieję, że moja ścieżka rozwoju może się pokryć z klubową, dlatego wierzę, że ja i Roma możemy kontynuować wspólny rozwój, aby osiągnąć satysfakcję.

Autor: abruzzo